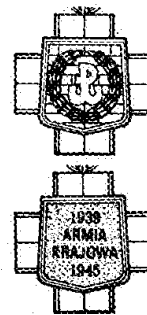




# BIULETYN

## *informacyjny*



ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ  
OKRĘG WIELKOPOLSKA

Nr 2 (2/90)

POZNAŃ

MAJ 1990

### SPIS TREŚCI

	Str.
1. Refleksje po pierwszym Zjeździe — <i>Stefan Ignaszak</i> .....	2
2. Uroczystość poświęcenia sztandaru Okręgu .....	5
3. Komunikat o pomocy socjalnej .....	7
4. Wyjaśnienie Biura d.s. Kombatantów MPiPS w sprawie uprawnień kombatanckich .....	9
5. Ostatnie boje na ziemi włoszczowskiej — <i>Florian Budniak</i> ....	12
6. Wielkopole w 27 Wołyńskiej Dywizji AK — <i>Konstanty Biernacki</i> .....	19
7. Zasady weryfikacji — <i>Przemysław Bystrzycki</i> .....	20
8. List kol. Jarczewskiego .....	21
9. Podziękowania .....	22
10. Groby pomordowanych AKOWCÓW .....	22
11. Komunikat — prośba o informacje o zbrodniach stalinowskich	22
12. Wyciąg z protokołu nr 5/90 .....	23
13. Z kroniki żałobnej .....	23
14. Informacje statystyczne .....	24

## 1. REFLEKSJE PO PIERWSZYM ZJEŹDZIE

W dniach 14 i 15 marca 1990 r. odbył się w Warszawie I Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej i Związku ŻAK z udziałem łącznie 643 delegatów.

Okręg WIELKOPOLSKA SZAK reprezentowało 30 delegatów.

W zjeździe uczestniczyły liczne delegacje Zagranicznych Kół Żołnierzy Armii Krajowej. Wśród gości zagranicznych znaleźli się również dwaj lotnicy brytyjscy płk KEN BATCHELOR i mjr JIM AUTON, uczestnicy lotów nad Polską, niosący pomoc walczącej Warszawie i akowskim oddziałom partyzanckim.

Najbardziej spektakularną część Zjazdu rozpoczęła uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Ceremonii tej towarzyszyła kompania honorowa i reprezentacyjna orkiestra garnizonu warszawskiego. Na zakończenie uroczystości przedstawiciele Zjazdu dokonali wpisu do Księgi Pamiątkowej Grobu.

Miałem zaszczyt złożyć swój podpis w imieniu Okręgu WIELKOPOLSKA pod następującym tekstem:

„ŻOŁNIERZE ARMII KRAJOWEJ W DNIU SWEGO PIERWSZEGO ZJAZDU CHYŁĄ GŁOWY PRZED GROBEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA W HOŁDZIE DLA POLEGŁYCH NA WSZYSTKICH FRONTACH II WOJNY ŚWIATOWEJ, NA KTÓRYCH WALCZYŁ ŻOŁNIERZ POLSKI.”

Następnie uformowała się długa kolumna marszowa, z licznymi pocztami sztandarowymi na czele, która przeszła z Placu Zwycięstwa ulicą Królewską do kościoła św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu. Tam delegaci i zaproszeni goście wysłuchali w skupieniu mszy św. celebrowanej, w asyście kapelanów AK, przez J.E. Ks. Biskupa Zbigniewa Kraszewskiego.

Po mszy św. ulicami Śródmieścia i Powiśla, przy spontanicznym aplauzie ludności, kolumna przemaszerowała do gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy Wybrzeżu Kościuszkowskim, gdzie o godz. 13 nastąpiło rozpoczęcie obrad.

Obrady otworzył przewodniczący Tymczasowego Zarządu SZAK płk. Wojciech BORZOBOHATY, witając zaproszonych gości i delegatów zarówno Stowarzyszenia jak i Związku Żołnierzy AK. Spośród gości przemówienia z pozdrowieniami i życzeniami dla Zjazdu wygłosili: min. Jacek KURON oraz wicemarszałkowie Senatu Andrzej WIELOWIEYSKI i Zofia KURATOWSKA (oboje żołnierze AK).

Listy z życzeniami dla Zjazdu nadesłali: premier Tadeusz MAZOWIECKI, prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard KACZOROWSKI, gen. Klemens RUDNICKI, płk. Antoni SANOJCA, kpt. Elżbieta ZAWACKA — „Zo”, Jan NOWAK-JEZIORAŃSKI, Zofia KORBONSKA i Jan MORELOWSKI — przewodniczący Zarządu Koła AK i Fundacji AK w USA.

Na wstępie swojego sprawozdania z działalności Tymczasowego Zarządu płk. Wojciech BORZOBOHATY wzruszonym głosem powtórzył słowa przysięgi żołnierzy ZWZ-AK:

„W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, kładę rękę na ten święty Krzyż, znak męki i zbawienia

i przysięgam: być wiernym Ojczyźnie mojej, Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary z mego życia."

Punktem kulminacyjnym Zjazdu był powrót na salę delegatów Związku Żołnierzy Armii Krajowej, którzy w czasie odrębnych obrad podjęli niecierpliwie przez wszystkich oczekiwaną uchwałę o połączenie ze Stowarzyszeniem Żołnierzy Armii Krajowej. Obwieszczenie o tym fakcie zebrani przyjęli burzą oklasków.

Na porządku dziennym stanęła sprawa nazwy połączonych organizacji. Po krótkiej dyskusji przyjęto nazwę ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ. Od tej chwili obrady były wspólne, a na współprzewodniczących obrad powołano kol. Tadeusza FRANISZYNA i kol. Ferdynanda SCHOLZA z byłego ZZAK.

Jednym z ważniejszych punktów porządku obrad miało być uchwalenie nowego Statutu. Z uwagi jednak na znaczne rozbieżności w ustaleniu zmian dotychczasowego Statutu delegaci podjęli uchwałę o powołaniu komisji statutowo-wnioskowej z zadaniem przygotowania uzgodnionego projektu Statutu na nadzwyczajny walny zjazd, który ma być zwołany w końcu bieżącego roku.

Nowe władze Światowego Związku Żołnierzy AK zostały wybrane w drugim dniu zjazdu. Na prezesa Zarządu Głównego wybrano jednomyślnie płk. Wojciecha BORZOBOHATEGO, a na członków Zarządu dwudziestu spośród delegatów zaproponowanych przez płk. Borzobohatego.

Na pozjazdowym posiedzeniu ZARZĄD GŁÓWNY ukonstytuował się w następującym składzie:

PREZES	— Wojciech BORZOBOHATY
I WICEPREZES ds. organizacyjnych	— Jan Wojciech LIPCZEWSKI
II WICEPREZES ds. socjalno-bytowych	— Fryderyk SCHOLZ
III WICEPREZES ds. historycznych, propagandy i kontaktów z młodzieżą	— Lech SADOWSKI
IV WICEPREZES ds. finansowo-administracyjnych	— Stanisław KAROLKIEWICZ
SEKRETARZ	— Bronisław CISZKIEWICZ

#### Członkowie

Bembiński Stefan	Ostrowska Elżbieta
Bitka Ryszard	Rachtan Zdzisław
Gozdawa Gołębiowski Jan	Siciński Ryszard
Kiljański Jan	Witebski Zdzisław
Kołodziejski Kazimierz	Wierzchowska Janina
Lazarowicz Zbigniew	Więcek Marian
Lipko Wiesław	Żupański Andrzej
Leżeński Cezary	

#### Zastępcy członków

Iwanowski Lech	Sobieszczański Bolesław
Markowski Włodzimierz	Wereszko Aleksander

Na czele poszczególnych komisji nadzorowanych przez wiceprezesów znaleźli się wszyscy pozostali członkowie Zarządu.

Ponadto zgodnie z § 33 Statutu w skład Zarządu Głównego wchodzi Prezesi Okręgów.

### KOMISJA REWIZYJNA

Członkowie	Zastępcy
Bodzenta Stanisław	Chelstowski Eugeniusz
Korzeniowski Jerzy	Domienik Paweł
Lohman Jan	Wysocki Jan
Paszkiewicz Edward	
Pytlewski Jerzy	
Zwierzchowski Karol	

### SĄD KOLEŻEŃSKI

Członkowie	Zastępcy
Kołodziejski Kazimierz	Bojwicka Stanisława
Kommer Kazimierz	Karwan Antoni
Matuszewski Jerzy	Pilecki Zenon
Rudnicki Stanisław	
Seredyński Jan	
Wojdat Jan	

### RADA NACZELNA

PRZEWODNICZĄCY	— SANOJCA Antoni
WICEPRZEWODNICZĄCY	— ZAWACKA Elżbieta
WICEPRZEWODNICZĄCY	— ZIELIŃSKI Bogdan
SEKRETARZ	— MOSKWA Jerzy

### Członkowie

Budniak Florian	Ostrowski Bolesław
Budzyński Gustaw	Ostrowski Kazimierz
Bystrzycki Przemysław	Ossowska Wanda
Cetys Teodor	Roycewicz Henryk
Emir Hassan	Sawaryn Tomira
Gronowicz Eugeniusz	Sierleczo Jan
Jankowski Stanisław	Sieczynski Henryk Władysław
Kłoczowski Jerzy	Skrobot Edward
Kostrobiecki Jerzy	Tracz Janusz
Kosun Piotr	Warda Marian
Maciejowski Zygmunt	Wittek Maria
Masztak Stefan	Wietrzny Władysław
Midziejewski Jan	Zamoyski Jan

Na zakończenie Zjazdu delegacji uchwalili Deklarację Ideową Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. A oto główne idee:

Cele, jakie przyświecają ŚZZAK, są proste i oczywiste, zrozumiałe dla każdego prawdziwego Polaka. Są to idee Armii Krajowej o które walczyliśmy przez całą okupację, tak niemiecką, jak i rosyjską: niepodległość, wolność, suwerenność i demokracja. Jako Polacy i żołnierze Rzeczypospolitej, obrońcy ojczyzny będący nareszcie we własnym domu patrzymy na to w sposób pluralistyczny, uważając, że w szeregach Związku, tak jak ongiś, jest miejsce dla ludzi o różnych poglądach i orientacjach. Nie jednoczyła nas ani nigdy nie dzieliła i teraz nie jednoczy, ani nie dzieli — polityka. Naszym jedynym i najważniejszym celem jest dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Dobro to upatrujemy w jej demokratycznym ustroju, w odrzuceniu wszelkich form totalitarnych i monopartii. W takim urządzeniu naszego życia w Ojczyźnie, aby każdy Polak miał w niej swoje godne miejsce. Nakłada to na nasz Związek nowe zadania na dziś i na przyszłość. Tego wymaga wierność ideałom Armii Krajowej, a także pamięć o przelanej przez jego żołnierzy krwi i o cierpieniach całego narodu.

rtm. rez. mgr Stefan Ignaszak  
„Drozd” — „Nordyk”

Prezes Zarządu Okręgu „Wielkopolska”

## 2. UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU OKRĘGU WIELKOPOLSKA ŚZZAK

Dnia 3 maja 1990 o godz. 11<sup>00</sup> — Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Poznański dr Jerzy Stroba poświęcił sztandar Okręgu Wielkopolska ŚZZAK w czasie uroczystej mszy św., odprawionej w kościele garnizonowym pod wezw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Szamarzewskiego. W kościele asystowała Kompania Honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem i orkiestrą reprezentacyjną Wojsk Lotniczych.

Sztandar ufundował żołnierz AK i więzień obozów koncentracyjnych inż. **Jarosław Marzyński**.

Obecny był dowódca Garnizonu Poznańskiego generał pilot Michał Polech. Przybyli licznie, wraz z rodzinami żołnierze różnych formacji Armii Krajowej, władze województwa poznańskiego, Konsul USA w Poznaniu.

Uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru wzruszyła żołnierzy Armii Krajowej, szczególnie gdy trębacze odegrali sygnał Wojska Polskiego a orkiestra odegrała hymn Armii Krajowej.

Po mszy św. uformował się pochód — wojsko, żołnierze AK z opaskami biało-czerwonymi z napisem AK — Okręg Wielkopolska, kombatancki, harcerze-kombatancki z Szarych Szeregów, młodzież harcerska — i przemaszerował pod pomnik Tadeusza Kościuszki. Pomnik został poświęcony a następnie złożono pod nim kwiaty.

Po uroczystości, pochód z Kompanią Honorową i orkiestrą reprezentacyjną Wojsk Lotniczych na czele, odprowadził sztandary do siedziby Okręgu ŚZZAK w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy al. Niepodległości. Przed gmachem



Sztandar przed poświęceniem — w asyście sztandaru  
jednostki wojskowej



Poświęcenie sztandaru Okręgu przez JE Księdza Arcybiskupa  
— Metropolitę Poznańskiego dra Jerzego Strobę

Urzędu Wojewódzkiego Prezes Zarządu Okręgu ŚZZAK rtm. rez. mgr Stefan IGNASZAK serdecznie podziękował Wojsku, żołnierzom AK i społeczeństwu za udział w podniosłej i patriotycznej uroczystości. Tego dnia, po zakończeniu uroczystości, Zarząd oraz liczne grono żołnierzy AK, złożyło kwiaty pod tablicą poległych i zamordowanych w latach 1939—1945 Żołnierzy Okręgu Poznańskiego Armii Krajowej, w Panteonie Wielkopolski Walczącej w krużganku Kościoła OO. Dominikanów w Poznaniu. Przy tablicy, do zebranych, przemówił b. Kierownik Organizacji „OJCZYŻNA” mec. Jan Jacek Nikisch i oddał tablicę pod stałą opiekę Zarządowi Okręgu i Inspektoratowi Poznań Św. Zw. Żołnierzy Armii Krajowej.

Równocześnie przypomniał, że członkowie „Ojczyzny” zawiesili tę tablicę w roku 1984, w czasie gdy na pamięć o Armii Krajowej położona była pieczęć milczenia. Wierzyliśmy wówczas, że nadejdzie czas, kiedy tablica ta odzyska właściwego adresata, którym jest obecnie Światowy ZZAK.

Przemówił również Prezes Zarządu Okręgu rtm. rez. mgr Stefan Ignaszak, dziękując serdecznie za przekazanie w stałą opiekę tablicy, która oddaje hołd żołnierzom Armii Krajowej.

J.S. „Karol”

\* \* \*

Zarząd Okręgu składa podziękowanie fundatorom gwoździ z okazji poświęcenia sztandaru:

- |                               |                                      |
|-------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Podokręgowi Gorzów Wlkp.   | 5. Środowisku „JODŁA”                |
| 2. Podokręgowi Piła           | 6. Środowisku „WIERCHY”              |
| 3. Inspektoratowi Poznań      | 7. Pani Janinie Płonka-Skończyńskiej |
| 4. Inspektoratowi Środa Wlkp. |                                      |

### 3. ZASADY UDZIELANIA CZŁONKOM ZWYCZAJNYM I POZOSTAŁYM PO NICH CZŁONKOM RODZIN DORAŻNEJ POMOCY SOCJALNEJ

#### Rozdział I

1. Doraźna pomoc pieniężna dla członków SZAK jest udzielana w formie zapomóg.
2. Fundusz na doraźną pomoc pieniężną udzielaną przez SZAK jest przekazywany do Zarządu Głównego SZAK przez Min. Pracy i Polityki Socjalnej Biuro d/s Kombatantów.  
Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej jest upoważnione do przeprowadzania kontroli we wszystkich jednostkach organizacyjnych SZAK ponoszonych wydatków związanych z prowadzoną pomocą socjalną.
3. Zapomogi mogą otrzymać członkowie SZAK znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej, zwłaszcza na skutek wypadku losowego (np. choroby, zgonu itp.). W przypadku zgonu musi być udokumentowany koszt pogrzebu (rachunki), przy czym może być dokonana wypłata zasiłku do wysokości przekraczającej wypłatę zasiłku pogrzebowego dokonanej przez ZUS.



4. Zapomoga udzielana jest na prośbę osoby zainteresowanej z tym, że może być udzielona również z inicjatywy terenowej organizacji SZAK na podstawie posiadanego rozeznania sytuacji materialnej członka.
  5. Zapomoga przydzielona przez Zarząd Główny SZAK nie może przekroczyć pięciokrotnej najniższej emerytury.
  6. Można również w koniecznych wypadkach udzielić członkowi SZAK pomocy finansowej — zapomogi na opłacenie tzw. „pomocy sąsiedzkiej”, gdy członek znajdujący się w trudnych warunkach materialnych jest chory i niesprawny, wymaga opieki innych osób a nie ma jej ze strony rodziny, albo mimo ubiegania się, ze strony Polskiego Czerwonego Krzyża lub Polskiego Komitetu Opieki Społecznej.
- Pomoc tego rodzaju może być udzielona okresowo, nie dłużej jednak jak na okres nie przekraczający 12 miesięcy oraz z opłatą miesięczną w wysokości nie przekraczającej najniższej emerytury.

## Rozdział II

1. Skierowania do sanatoriów powinny być przydzielane w oparciu o obowiązujące wnioski lekarskie, w pierwszym rzędzie tym członkom, którzy nie mają możliwości uzyskania skierowań z innych źródeł, a leczenie to jest dla nich niezbędne.
2. Skierowanie do sanatoriów może być przydzielone danej osobie nie częściej jak raz na 3 lata. Wyjątkiem od tej zasady jest stwierdzenie lekarza prowadzącego, że skierowanie do sanatorium musi być dokonane w krótszym okresie.
3. Wniosek o skierowanie do sanatorium musi zawierać: opinię lekarza prowadzącego oraz dołączone do niej następujące dokumenty (aktualne) z badań: OB, morfologia, mocz, Ekg, Rtg klatki piersiowej, Wr a u kobiet ponadto: badanie na czystość pochwy oraz badanie cytologiczne, a także wypełnione oświadczenie zainteresowanego w/g załączonego wzoru.

## Rozdział III

1. Sprawy dotyczące udzielania pomocy socjalnej, o której mowa w niniejszych tymczasowych wytycznych, rozpatruje Komisja socjalna działająca przy poszczególnej jednostce terenowej SZAK (koło, środowisko) i przedstawia udokumentowane i uzasadnione wnioski z propozycją kwoty zapomogi Komisji Zarządu Okręgu.
  2. Opracowane, jak podano w pkt. 1 niniejszego rozdziału wnioski są kierowane poprzez komisje socjalne Okręgu do Zarządu Głównego SZAK.
  3. Zarząd Główny SZAK po przyznaniu pomocy socjalnej przesyła zapomogę do Zarządu Okręgu przelewem na ich konto bankowe, ten zaś wypłaca zapomogę osobie zainteresowanej za pokwitowaniem.
- Natomiast skierowanie do sanatorium zostaje przesłane na adres wnioskodawcy.

## Rozdział IV

1. Tymczasowe niniejsze wytyczne zostały zatwierdzone przez Prezydium Zarządu Głównego w dniu 9 lutego 1990 r.



#### 4. WYJAŚNIENIE BIURA D/S KOMBATANTÓW MP I PS W SPRAWIE NADAWANIA UPRAWNIEŃ KOMBATANCKICH

Do czasu uchwalenia przez Sejm nowej ustawy kombatanckiej, której projekt skierowany już został do Laski Marszałkowskiej, problematykę przyznawania uprawnień kombatanckich reguluje nadal obowiązująca jeszcze ustawa z dnia 26 maja 1982 r. o szczególnych uprawnieniach kombatanatów (Dz.U. z 1982 r. Nr 16, poz. 122 z późniejszymi zmianami).

Osobom, które nie spełniają warunków ujętych w art. 2 ust. 1 wymienionej ustawy, uprawnienia kombatanckie przyznaje — na podstawie jej art. 4 — Minister Pracy i Polityki Socjalnej. Dotyczyć to jednak może wyłącznie osób, które udowodnią działalność określoną w ustawie — dopóki nie zostanie ona zmieniona.

W porozumieniu z organizacjami kombatanckimi został ustalony sposób postępowania i ich udziału w przyznawaniu przez Ministra uprawnień kombatanckich. Jak również — kto za pośrednictwem tych organizacji może ubiegać się o przyznanie tych uprawnień przez Ministra.

#### ZAINTERESOWANI

Istotnym ustaleniem jest przyjęcie zasady, że o przyznanie uprawnień kombatanckich przez Ministra ubiegać się mogą w szczególności osoby, które:

- mimo wnioskowania nie uzyskały, na podstawie art. 3, ust. 1-3 ustawy, orzeczenia Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z powodu ograniczeń określonych w statucie i regulaminie weryfikacyjnym Związku ze względu na to, że:

- w okresie wojny były członkami Narodowych Sił Zbrojnych,
- mając udokumentowaną działalność kombatancką w rozumieniu ustawy prowadziły po wojnie, nie później niż do października 1956 r., zbrojną lub polityczną działalność przeciwko władzom PRL lub z tych powodów były represjonowane,

- które mimo posiadania wystarczających dowodów nie ubiegały się w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację o przyznanie uprawnień kombatanckich, przy wyjaśnieniu jakie były tego przyczyny.

#### DOKUMENTY

Podstawę przyznania uprawnień stanowi udokumentowany wniosek zainteresowanej osoby, na której spoczywa też ciężar udowodnienia faktów mających stanowić podstawę przyznania uprawnień określonych w ustawie.

Dokumentację wniosku stanowią w szczególności:

- kwestionariusz wypełniony na formularzu ministerstwa, życiorys, dwie fotografie o wymiarach 3x4 cm,

- dokumenty urzędowe z lat wojny, w tym dokumenty wystawione przez krajowe instytuty historyczne, Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej, Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Komisję Historyczną Główniej Kwatery ZHP, Instytut Władysława Sikorskiego w Anglii, Instytut Józefa Piłsudskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Studium Polski Podziemnej, itp.

W wyjątkowych przypadkach i wobec braku wymienionych uprzednio dowodów — dopuszcza się oświadczenia przynajmniej dwóch świadków z tym, że pożądanym jest, aby:

- świadkowie pochodzili z tego samego środowiska oraz należeli w tym samym okresie i do tej samej formacji, oddziału, placówki, drużyny,
- w razie zastrzeżeń, osobiście udzielali dodatkowych wyjaśnień odnoszących się do wątpliwości okoliczności i zdarzeń,

— oświadczenia świadków zostały zaopiniowane przez właściwe dla wnioskodawcy formacje organizacji kombatanckich,

— jeżeli wniosek o przyznanie uprawnień kombatanckich rozpatrywany był wcześniej — kopie postanowień i orzeczeń wydanych w tej sprawie przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, były Urząd do Spraw Kombatantów, Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, Naczelny Sąd Administracyjny.

Ponadto dokumenty mogą stanowić inne dowody, mogące przyczynić się do wiarygodnego wyjaśnienia sprawy.

Za wiarygodne dokumenty urzędowe uznaje się w szczególności:

**1) dla uczestników wojny obronnej we wrześniu 1939 r.:**

— żołnierzy Wojska Polskiego i Batalionów Obrony Narodowej — wyciąg z książeczki wojskowej lub z zaświadczenia Wojskowej Komendy Uzupełnień lub Centralnego Archiwum Wojskowego, a także znak tożsamości, dokumenty zastępcze — zaświadczenie o odznaczeniu lub nadaniu stopnia wojskowego; w wyjątkowych wypadkach zaświadczenie z zakładu pracy przed przejściem na emeryturę stwierdzające, że w aktach personalnych istnieje zapis o udziale w wojnie obronnej w 1939 r.,

— żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zostali osadzeni lub internowani w obozach jenieckich — zaświadczenie z Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Polskiego Czerwonego Krzyża bądź archiwów polskich względnie zagranicznych, a także listy z obozów,

— uczestników Robotniczych Batalionów Obrony Warszawy — dokument wydany przez Dowództwo Obrony Warszawy,

— siostry Polskiego Czerwonego Krzyża, pielęgniarki powołane do służby w szpitalach wojskowych — dokumenty wystawione w czasie działań wojennych;

**2) dla uczestników walk i żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie:**

— którzy pełnili służbę we Francji — wyciąg z książeczki wojskowej lub zaświadczenie Ministerstwa Obrony Francji,

— którzy walczyli pod ogólnym dowództwem brytyjskim — zaświadczenie Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii,

— dla marynarzy marynarki handlowej uczestniczących w konwojach przewożących zaopatrzenie wojenne — zaświadczenie kapitanatu portu macierzystego lub wyciąg z książeczki marynarza, bądź zaświadczenie z Polskich Linii Oceanicznych;

**3) dla Polaków pełniących służbę w armiach sojuszniczych:**

— w Armii Radzieckiej — wyciąg z książeczki wojskowej lub zaświadczenie WKU względnie Archiwum Ministerstwa Obrony Związku Radzieckiego,

— w Armii Narodowowyzwoleńczej Jugosławii — wyciąg z książeczki wojskowej lub zaświadczenie z archiwum Wojskowego Instytutu Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (JAL),

— w innych armiach sojuszniczych Wielkiej Koalicji Antyhitlerowskiej — zaświadczenie odpowiednich władz wojskowych danego państwa;

**4) dla żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, którzy pełnili służbę przed zakończeniem II wojny światowej** — wyciąg z książeczki wojskowej, zaświadczenie WKU lub CAW, zaświadczenie Departamentu Kadr MON;

**5) dla żołnierzy Armii Krajowej, żołnierzy innych podziemnych formacji zbrojnych i organizacji oraz uczestników konspiracji państwa podziemnego** — dokumenty organizacyjne wydane w okresie wojny oraz inne dowody personalne;

**6) dla działaczy politycznych i państwowych na emigracji, którzy w okresie między 1 września 1939 r. a 9 maja 1945 r. prowadzili działalność związaną z walką o niepodległość kraju** — oryginały dokumentów z tamtego okresu, jak legitymacja lub zaświadczenie z archiwum (polskiego lub danego państwa);

**7) dla uczestników walk o Cytadelę Poznańską** — zaświadczenie byłego Starostwa Powiatowego w Poznaniu bądź Klubu „Cytadelowców” w Poznaniu;

8) dla prowadzących podczas okupacji hitlerowskiej tajne nauczanie dzieci i młodzieży — zaświadczenie wystawione przez Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego lub inne kompetentne władze państwowe;

9) dla prześladowanych i więzionych — ze względów politycznych, narodowościowych lub rasowych:

— więźniów obozów koncentracyjnych, więzień i innych obozów odosobnienia — zaświadczenie wydane przez państwowe muzea odpowiednich obozów lub przez archiwum państwowe bądź Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, względnie przez Główną (lub okręgową) Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej, a także dokumenty wystawione przez władze niemieckie w czasie wojny,

— dzieci urodzonych w obozach koncentracyjnych i więzieniach — metryka urodzenia oraz dokument stwierdzający przebywanie matki dziecka w miejscu represji, z podaniem czasu pobytu w obozie koncentracyjnym lub więzieniu,

— dzieci Zamojszczyzny, które w czasie pacyfikacji wysiedlania były represjonowane przez władze hitlerowskie w czasie oddzielenia od rodziców i nie przekroczyły 14 lat życia — zaświadczenie z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie albo w Zamościu,

— dla osób narodowości żydowskiej, osadzonych w gettach — zaświadczenie Żydowskiego Instytutu Historycznego lub Głównej (Okręgowej) Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Instytut Pamięci Narodowej;

10) dla udowodnienia, że przyczyną odmowy przyznania lub nieubiegania się o przyznanie uprawnień kombatanckich było prowadzenie po wojnie (nie później niż do października 1956 r.) zbrojnej lub politycznej działalności przeciwko władzom PRL, albo z tych powodów, represjonowanie — kopie postanowień i wyroków (wskazujących, uniewinniających, rehabilitacyjnych) itp.

## TRYB POSTĘPOWANIA

Wnioski osób ubiegających się o uprawnienia kombatanckie, które nie uzyskały ich z wyżej wymienionych przyczyn, lub dlatego, że się o nie wcześniej nie ubiegały są wnoszone przez te osoby do jednej z właściwych statutowo, zarejestrowanych organizacji kombatanckich. Organizacja ta przeprowadza postępowanie mające na celu ustalenie, czy podane fakty i dowody nie budzą wątpliwości; czy wniosek o przyznanie (potwierdzenie) uprawnień jest udokumentowany wiarygodnie wymaganymi dowodami, jakie okresy i rodzaje działalności zalicza się do uprawnień kombatanckich. Okresy tej działalności oblicza się w latach i miesiącach z tym, że niepełny miesiąc traktuje się jako pełny.

Organizacja kombatancka:

— dokonuje weryfikacji działalności kombatanckiej w trybie i na zasadach ustalonych we własnym zakresie,

— przekazuje Pełnomocnikowi Ministra Pracy i Polityki Socjalnej — Dyrektorowi Biura do Spraw Kombatantów wnioski zarekomendowane do rozpatrzenia na podstawie art. 4 ustawy z całą dokumentacją.

Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej powiadamia, jakie ogniwa organizacji kombatanckiej są uprawnione do opiniowania wniosków, przeprowadzania weryfikacji i udzielania rekomendacji.

Realizację ustawowych uprawnień Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie przyznawania uprawnień kombatanckich zapewnia w ministerstwie Pełnomocnik Ministra — Dyrektor Biura do Spraw Kombatantów.

W związku z tym Pełnomocnik:

— zwraca organizacji kombatanckiej wnioski wadliwe lub niekompletne, uzasadniając przyczyny zwrotu oraz niezbędny zakres uzupełnień,

- może zwrócić się do kompetentnych organizacji, instytucji i osób w kraju i za granicą
- o potwierdzenie określonych faktów lub wiarygodności dowodów,
- wnioski, które są skomplikowane, budzą wątpliwości prawne bądź merytoryczne lub wymagają wykładni, Pełnomocnik może wnieść do rozpatrzenia i konsultacji przez Zespół Opiniodawczy, powołany z udziałem przedstawicieli właściwych statutowo władz organizacji kombatanckich, instytucji i innych organizacji społecznych.

Istotną czynnością Pełnomocnika jest:

- udzielanie wyjaśnień i informacji osobom kierującym wnioskami o przyznanie uprawnień kombatanckich bezpośrednio do ministerstwa,
- przedkładanie Ministrowi PiPS wniosków o wydanie decyzji w sprawie przyznania bądź odmowy przyznania uprawnień kombatanckich.

Na postanowienie Pełnomocnika w tej sprawie przysługuje zainteresowanemu zażalenie do Ministra.

Zainteresowany może również zwrócić się o ponowne rozpatrzenie sprawy w celu wznowienia postępowania, jeżeli:

- zostaną ujawnione nieznane uprzednio okoliczności lub nowe dowody,
- dowody, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne okazały się fałszywe lub uzyskane w wyniku przestępstwa.

(Kombatant — Biuletyn MP i PS nr 1/90)

## 5. OSTATNIE BOJE NA ZIEMI WŁOSZCZOWSKIEJ

Rozmowa z prof. dr. Florianem Budniakiem — kpt. „Borsukiem-Andrzejem”  
b. d-cą komp. „Buk” i zastępcą d-cy batalionu „Las” 74ppAK

— Mija 42-ga rocznica 4-dniowych walk, które z końcem października 1944 r. stoczyły oddziały Armii Krajowej we Włoszczowskim z silnymi jednostkami Wehrmachtu i formacji policyjnych w ramach kolejnej operacji „Hubertuseinsatz”, zmierzającej do opanowania sytuacji na zapleczu bliskiego już frontu i likwidacji oddziałów leśnych. Walki te są na ogół mało znane, warto więc o nich wspomnieć, gdyż była to ostatnia największa bitwa oddziałów partyzanckich Armii Krajowej z siłami okupanta.

— W dniu 27 października 1944 r. 74 ppAK, noszący kryptonim „Chrobry” a dowodzony przez mjr. „Roztokę” (Adam Szajna), w składzie I baon „Las” — dowodzony przez por. „Marcina” (Mieczysław Tarchalski) w sile 438 ludzi i II baon „Wojna” — dowodzony przez kpt. „Przeboja” (Franciszek Pieniak) w sile 294 ludzi, kwaterował w rejonie wsi Krzepin-Zagórcze. We wsi i folwarku Krzepin stał baon „Las”, przy którym znajdowało się d-ctwo pułku oraz 7 DPAK z oddziałami dyspozycyjnymi: plutonem zwiadu konnego i plutonem osłony radia.

— Dowodziłem 2 komp. „Buk” — liczącą 198 ludzi, pełniąc równocześnie funkcję z-cy d-cy baonu „Las”. Ubezpieczaliśmy północny odcinek zgrupowania, a placówki poszczególnych kompanii baonu zamykały drogi na miejscowości Wałkonowy Górne, Zakrzew, Włoszczowę i Bebelno. Baon „Wojna” zajmował wieś Zagórcze i ubezpieczał od południa. 74 pp liczył 770 ludzi.

W odległym o 4 km na południe Bałkowie kwaterował I baon 2 pp dowodzony przez kpt. „Nurta” (Eugeniusz Kaszyński) a liczący około 300 ludzi.

Wczesnym rankiem 27 października 1944 r. — Niemcy w sile co najmniej trzech batalionów zaatakowali placówki baonu „Las”. Jako pierwsza została zaatakowana placówka komp. „Buk”. Natychmiastowe wsparcie dzielnie walczącej placówki przez plutony por. „Kreta” (Czesław Skowroński) i ppor. „Upartego” (Teofil Baryła) — pod dowództwem ppor. „Robotnika” (Bronisław Skóra-Skoczyński) i poderwanie ich do ataku od czoła i z flanki, spowodowało, że nacierający z marszu nieprzyjaciół nie zdążył rozwinąć swych sił i zaczął się gwałtownie cofać lasem w kierunku wsi Bebelno. Ściągające go plutony aż do skraju lasu, ostrzeliwały go na odkrytej przestrzeni aż do osiągnięcia zabudowań wsi Bebelno. Na drodze swego odwrotu nieprzyjaciół pozostawił porzucony sprzęt bojowy — m.in. wóz z moździerzem 81 mm i amunicją.

Równocześnie z atakiem na placówkę komp. „Buk” — inny oddział niemiecki zaatakował z kierunku m. Wałkonowy, placówki wystawione przez kompanie „Cedr” i „Akacja”, ubezpieczające Krzepin od strony zachodniej. Tutaj przebieg walki był dla nas mniej korzystny, bowiem po rozbiciu placówki komp. „Cedr”, gdzie w walce polegli pchr. „Kłos” (Stefan Siemiński) i pchr. „Jagiello” (NN), obie kompanie, kwatrujące w zachodniej części wsi Krzepin, wycofały się przed nacierającym nieprzyjacielem w głąb lasu w kierunku północnym. Część oddziału niemieckiego, osiągnąwszy skraj lasu, zaczęła silnym ogniem z broni maszynowej ostrzeliwać Krzepin a szczególnie oddziały osłony 7 DP wycofujące się z folwarku Krzepin w kierunku południowym. Przy użyciu pozostającego odwodu, por. „Marcin” zorganizował obronę przed atakiem z tego kierunku i skutecznym ogniem broni maszynowej zmusił Niemców do milczenia. Zanim to nastąpiło, w toku organizowania obrony zagrożonego odcinka zostałem ranny w kark a por. „Rak” (Antoni Jacuński) z d-twa 74 pp — kontuzjowany.

Atakujący Niemcy zostali również ostrzelani przez 5 komp. dowodzoną przez ppor. „Borynę” (Tadeusz Kamliński) z baonu „Wojna” i zmuszeni do wycofania się w kierunku m. Wałkonowy Górne, skąd rozpoczęli swe natarcie.

Plutony ppor. „Kreta” i ppor. „Upartego” z komp. „Buk”, po przepędzeniu nieprzyjaciela do m. Bebelno, po pozostawieniu na skraju lasu placówki, otrzymały rozkaz powrotu i zajęcia nowego stanowiska na skraju lasu na południe od m. Krzepin, gdzie organizowano nową linię obrony, na wypadek dalszych ataków niemieckich.

W czasie powrotu na wyznaczone stanowisko, co odbywało się w szyku ubezpieczonym, pluton ppor. „Upartego” natknął się na nowe ugrupowanie niemieckie, które w międzyczasie przybyło z kierunku Włoszczowy i zajęło pozycję bojową. Było to w miejscu gdzie plutony komp. „Buk” zaatakowały przed godziną pierwszą kolumnę, przegnaną następnie do Bebelna. W czasie zbliżania się do tego ugrupowania, patrol bocznego ubezpieczenia zauważył w niedalekiej odległości około 20 koni wierzchowych, trzymanych przez konowodnych. Ppor. „Uparty” wydał rozkaz otworzenia ognia do konowodnych. Zaskoczeni strzałami puszczają konie, które w pełnym galopie wpadają na zajmowane przez Niemców stanowiska. Wykorzystując powstałe zamieszanie ruszono do ataku na stanowiska niemieckie i okrążając ich, wezwano do poddania się. Skonsternowani Niemcy wzdragali się przed złożeniem broni, ale widząc groźną postawę atakujących i wyłaniające się z lasu dalsze siły, zdecydowali się broń odłożyć. Wpłynęło to korzystnie na sytuację, która

wytworzyła się na oddcinku sąsiednim walczących kompanii „Akacja” i „Cedr”.

Jak już wspomniano, kompanie te po rozbiciu przez n-pla ich placówek ubezpieczających wycofały się w głąb lasu, po czym zebrane przez ppor. „Drabinę” (Fryderyk Serafiński) przystąpiły do natarcia na zagubione i zdeorientowane w terenach leśnych oddziały niemieckie, wzywając je do poddania się. Początkowo jedna z grup, która z atakującej znalazła się w okrążeniu, nie chciała również złożyć broni sądząc, że ma przed sobą niezbyt liczny oddział partyzancki, a poddali się dopiero, kiedy mjr. „Roztoka” — d-ca 74 pp — skierował w ten rejon pozostałe obwody m.in. 5 komp. por. „Boryny”. W toku dalszego przeszukiwania lasu w kierunku na m. Wałkonowy, schwytano jeszcze kilkunastu Niemców.

Ogółem wzięto do niewoli 98 żołnierzy niemieckich z formacji Schupo, SS, SD, żandarmeria i własowcy. Spośród wziętych do niewoli 12 SS-manów i żandarmów z Włoszczowy, znanych ze swego bestialstwa zostało rozstrzelanych. Resztę zwolniono i odprowadzono pod konwojem na skraj lasu w kierunku Włoszczowy.

Straty niemieckie wyniosły 38 zabitych i 3 rannych. Zdobyto 1 moździerz, 12 rkm, 36 pm, 16 pistoletów, 16 koni wierzchowych, około 40 kb i 2 wozy amunicji.

Straty własne wyniosły 3 poległych i 5 rannych.

Wśród zdobytych w tym dniu dokumentów, znalezionych u wziętych do niewoli oficerów SS, znajdował się rozkaz operacyjny, obejmujący 17 stron maszynopisu, dla niemieckich grup operacyjnych w akcji, którą nazwano „Hubertuseinsatz”. Zawierał on wiele ważnych dla nas spraw m.in. ustalenia dot. znaków rozpoznawczych oraz kod rakiet świetlnych, co umożliwiło nam ich zastosowanie z wielkim sukcesem w czwartym dniu walk w czasie przebijania się z okrążenia pod Brześciem.

Przed odmarszem ks. kapelan „Burza” (ks. Stanisław Czernik) i najbliżsi koledzy oddali ostatnią żołnierską posługę poległym: kpr. pchor. „Kłosowi” i „Jagielle” z komp. „Cedr” i kpr. „Szczerbie” z komp. „Buk”.

Po tej bitwie, w nocy z 27 na 28 X oddziały nasze przesunęły się w kierunku południowo-wschodnim, poprzez Radków, w rejon lasów kwilińskich, zajmując pozycje na południowym skraju tych lasów: od zachodu — baon „Las”, w środku baon „Wojna” a od wschodu baon „Nurta”.

Tutaj w dniu 28 X — po przypadkowym odkryciu naszego miejsca postoju, przybyły do Kossowa przed samym południem — 2 kompanie Wehrmachtu, prowadzone przez żandarmów ze Szczekocin. Pod osłoną ognia broni maszynowej natarli z kierunku wsi Chlewice na najsilniej obsadzony odcinek, stanowiła komp. „Buk”, która była dobrze uzbrojona, zdobyła bowiem w dniu wczorajszym najwięcej broni, z dużym zapasem amunicji.

Po bezskutecznych atakach i parogodzinnej walce, nieprzyjaciół musiał się wycofać i poprzestać na walce ogniowej. Usiłując obejść silnie bronione stanowiska baonu „Las”, natrafił na pozycje komp. BCh z baonu „Wojna”, dowodzonej przez por. „Borynę” (Tadeusz Kamliński). I tu spotkawszy się z silnym ogniem, wycofał się na pozycje wyjściowe, przerywając walkę. Z późniejszych relacji mieszkańców Chlewic i Kossowa dowiedzieliśmy się, że straty niemieckie wyniosły około 90 zabitych i rannych, których po załadowaniu na samochody

wywieźli w kierunku Jędrzejowa. Straty 74 pp ograniczyły się do jednego tylko rannego — strz. „Bór” (Jerzy Król).

W ciągu nocy z 28 na 29 X baony „Las”, „Wojna” i I/2pp „Nurta”, zachowując dotychczasowy porządek marszowy, przemaszerowały do lasów rozciągających się na północ od wsi i maj. Lipno. Baon „Nurta” zajął stanowiska w lesie przyległym do stawów maj. Lipno, baon „Wojna” we wsi Wymysłów, a baon „Las” w rejonie wsi Michałów i Henryków. Około godz. 14-tej oddziały nasze zostały wykryte, najprawdopodobniej przez samoloty rozpoznawcze. Główny atak nastąpił od strony Lipna i Przygradowa na baon „Nurta”, który odpierając Niemców w rejonie stawów rybnych, zadał im dotkliwe straty. W walce pod Lipnem straty niemieckie wyniosły około 80 zabitych i rannych, przy stracie 1 poległego strz. „Alana” (Aleksander Jastrzębski) i 4 rannych.

Placówka baonu „Las”, ulokowana na drodze do wsi Rząbiec została zaatakowana przez czołg, który po oddaniu kilku strzałów z działka i odpowiedzi placówki pociskiem z piąta — niestety niecelnym — wycofał się. Na pozostałych odcinkach baonów „Las” i „Wojna” panował spokój aż do zmroku, kiedy kilka czołgów spędziło z przedpoła nasze patrole obserwacyjne, nie podeszły jednak bliżej naszych stanowisk ogniowych. Nadchodząca noc przerwała walkę.

Biorąc pod uwagę niezwykle trudne położenie naszych oddziałów, walczących już 3 dni, bez możliwości odpoczynku i niebezpieczeństwa zupełnego okrążenia oraz wprowadzenia do walki przez n-pla coraz większych sił, mjr „Roztoka” d-ca 74 pp podjął decyzję rozczłonkowania pułku w celu łatwiejszego oderwania się od nieprzyjaciela. Baon „Wojna” już spod Wymysłowa przesunął się w ciągu nocy w kierunku zachodnim do obozowiska leśnego na Pękowcu a baon „Las” podzielił się w ten sposób, że komp. „Buk” i część komp. „Cedr” pochodzącej z obwodu radomszczańskiego, miała przejść za Pilicę, natomiast komp. „Akacja” z resztą komp. „Cedr” miała pozostać na terenie obwodu włoszczowskiego, przesuując się w rejon lasów Oleszno-Lasocin.

Z nastaniem ciemności baon „Las” i baon I/2 ppleg. „Nurta” odskoczyły na północny zachód, przekraczając tor kolejowy Włoszczowa-Ludynia zapadły w lasach: pierwszy w rejonie gajówki Jamskie, a drugi w pobliżu Chotowy, skąd zamierzał udać się dalej w lasy koneckie.

D-ca baonu „Las” — por. „Marcin”, który z powodu kontuzji nogi zmuszony został do opuszczenia oddziału, przekazał mi zastępstwo oraz d-two nad częścią zamierzającą przedrzeć się w kierunku zachodnim i dalej za Pilicę na teren obwodu radomszczańskiego. Mimo odniesionej rany w pierwszym dniu walki pod Krzepinem, nie opuściłem swego oddziału. Nie zdradzając swego miejsca postoju, czyniliśmy przygotowania do wydostania się z okrążenia skoncentrowanych sił niemieckich.

Przeprowadzone w ciągu dnia rozpoznanie ustaliło, że droga Włoszczowa — Przedbórz, którą należało przebyć, jest silnie strzeżona a w miejscowościach na tej trasie, m.in. w Kluczewsku, położonym w pobliżu zamierzonego przebicia się, zaobserwowano znaczne siły nieprzyjaciela, wyposażonego również w broń pancerną. Zdawałem sobie sprawę z tego, że trzeba będzie stoczyć walkę z bliżej nieznanymi siłami n-pla i dla zmniejszenia lub uniknięcia własnych strat, postanowiłem zastosować podstęp dezorientujący wroga.



Jak już wspomniałem, ze znajdującego rozkazu bojowego u wziętych do niewoli pod Krzepinem oficerów niemieckich, z którym zdołałem się dokładnie zapoznać, zielone rakiety oznaczały na czas tej akcji — położenie niemieckich oddziałów.

Późnym wieczorem, komp. „Buk” uformowana w szyku bojowym, prowadzona przez mego zastępcę ppor. „Robotnika”, uderzyła na placówkę niemiecką, zamykając przejście przez drogę między miejscowościami Kluczewsko — Brzeście, do kompleksu leśnego w kierunku Pilicy. Do zbliżających się szperaczy placówka niemiecka otworzyła ogień z broni maszynowej, na który odpowiadano natychmiast silnym ogniem z naszej broni maszynowej, zmuszając ją tym do milczenia. Równocześnie wydałem rozkaz wystrzelenia, uprzednio już przygotowanych, kilku zielonych rakiet. Na rakiety te odpowiadały liczne zielone rakiety z pobliskiego Kluczewska, gdzie zgromadzone znaczne siły niemieckie mogły być wprowadzone do akcji i utrudnić dalszą naszą drogę. Dzięki zastosowanemu fortelowi udało się przeskoczyć niebezpieczny odcinek, zanim Niemcy przekonali się, że rakiety zostały podstępnie wystrzelone przez przedzierający się oddział.

W czasie przebijania się polegli, od pierwszej serii ognia placówki niemieckiej: kpr. „Miły” (Tadeusz Markiewicz), kpr. „Wentura” (Henryk Walewski) i kpr. „Potrzebowski” (Władysław Szymanek).

Oddział zatrzymał się na krótko w małej wiosce Wymysłówek i posiliwszy się nieco, dotarliśmy do Pilicy, którą przekroczyliśmy w m. Sudzinek. Znalazwszy się na terenie obwodu radomszczańskiego, pomaszerowaliśmy dalej przez lasy maluszyńskie, by nad ranem dotrzeć do obozowiska leśnego w pobliżu gajówki Gorgoń.

Komp. „Akacja” z resztą komp. „Cedr”, która pozostała na terenie obwodu włoszczowskiego, stoczyła jeszcze 31 X pod d-twem mjr. „Roztoki” walkę z oddziałem pacyfikacyjnym w rejonie Lasocin — Oleszno. Straty niemieckie wyniosły 11 zabitych, bez strat własnych.

Z późniejszych relacji dowiedziałem się, że w tym samym czasie, gdy nocą z 29/30 X dotarliśmy do lasów w rejonie gajówki Jamskie, by w ciągu następnego dnia rozeznaczyć i przygotować się do przebicia z okrężenia, baon „Nurta” dotarł do wsi Chotów, skąd po godzinnym pobycie przeszedł na biwak w lesie w pobliżu gajówki Kuźnica.

O godz. 7 rano na ubezpieczającą biwak od strony drogi Włoszczowa — Oleszno placówkę kpr. „Tryba” (Roman Świtakowski) wjechało 9 samochodów z żandarmerią. Pierwszy z nich zniszczono. Pozostałe odjechały w kierunku Oleszna. Wobec ujawnienia miejsca postoju kpt. „Nurt” zdecydował się wycofać. W pobliskiej wsi Kotowe pozostawiono rannych pod opieką sanitariuszek oraz zbędny tabor i ruszono lasami w kierunku wschodnim. W rejonie wsi Biadaszek o godz. 14-tej baon „Nurta” natknął się na rozstawione oddziały niemieckiej obławy. Zajmując stanowiska obronne, batalion uformował się w czworobok, mając wewnątrz zwiad konny, konie juczne, sanitariat i moździerzy<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> W. Borzobohaty — „Jodła” 1984, str. 326—328.

Niemcy rozpoczęli ostrzeliwanie z broni maszynowej, moździerzy i artylerii. Podejmowano kilkakrotnie ataki, które otoczeni odpierali. Po blisko pięciogodzinnej walce, która wyczerpała tak obrońców, jak i nieprzyjaciela, nastąpił ostatni zryw obu stron, w czasie którego batalion wyrwał się z okrążenia i już prawie w ciemności przygotował się do dalszego odskoku. Po kilkugodzinnym postoju w Chotowie, baon „Nurta” ruszył w kierunku gór małogoskich i o świcie znalazł się we wsi Ewelinów. Tu w pobliskim lesie, po opuszczeniu wsi ociera się o oddziały z człogami, prowadzące obławę, ale szczęśliwie nie dochodzi do walki.

W czasie bitwy pod Lipnem i pod Chotowem z baonu „Nurta” poległo i zmarło z odniesionych ran po bitwie — 11-tu oraz 10 było rannych. Straty niemieckie w rannych i zabitych były ocenione na przeszło 300 żołnierzy i oficerów.

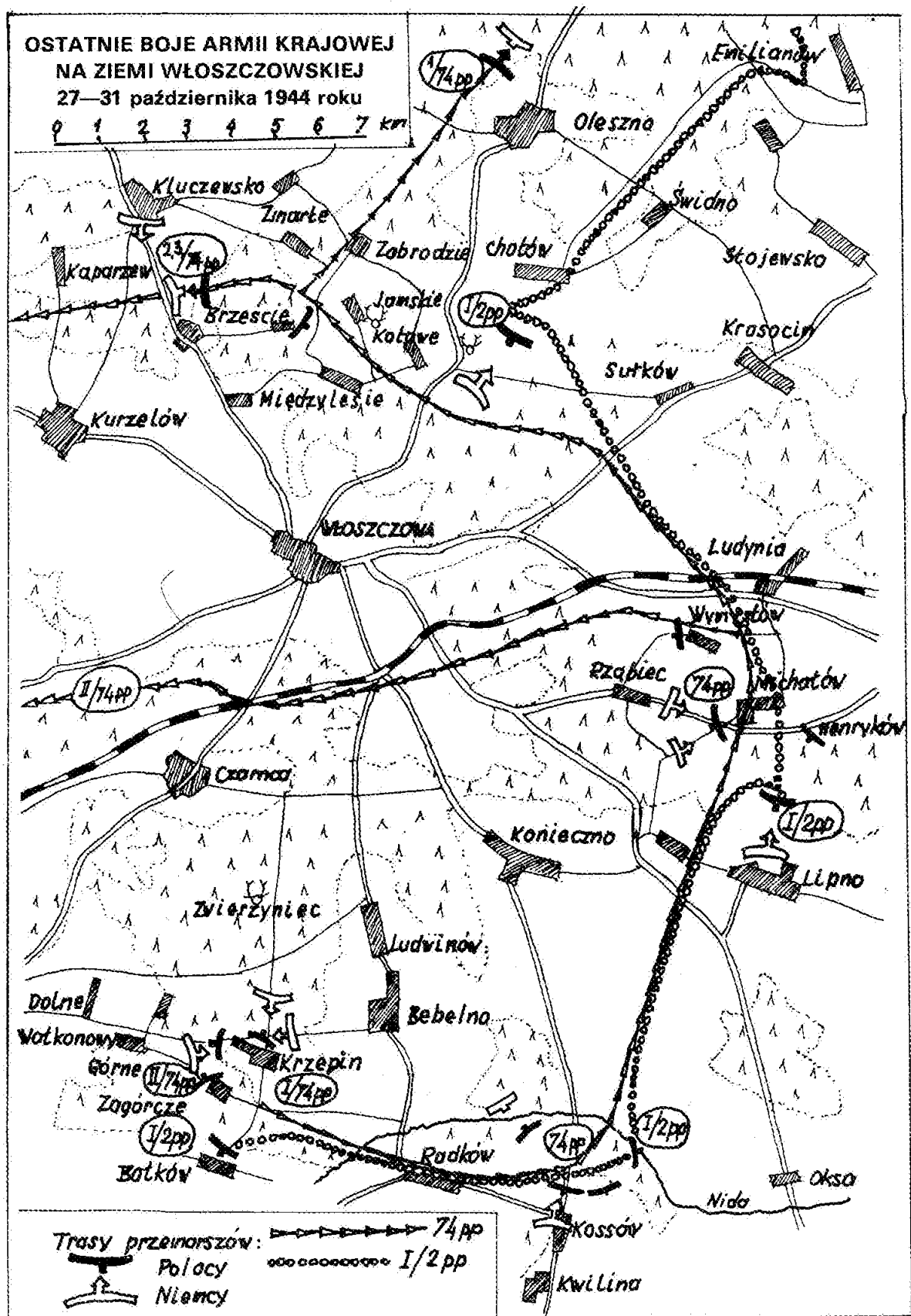
— Łączny bilans 4-o dniowych walk przedstawia się w przybliżeniu następująco: straty własne 74 pp i I baonu 2 ppleg wyniosły 18 poległych i 20 rannych. Straty niemieckie: ponad 400 rannych i zabitych. Z 98 żołnierzy i oficerów zostało rozstrzelanych 12 SS-manów i żandarmów, znanych ze swego bestialstwa, natomiast resztę zwolniono.

— Fakt zwolnienia mógł się wydawać dziwny w ówczesnych warunkach walki. Według danych ustalonych przez nasz wywiad, zwolnieni jeńcy zostali aresztowani i wyeliminowani na pewien czas z dalszych walk, a fakt innego potraktowania ich niż SS-manów i żandarmów był wśród Niemców odpowiednio komentowany.

Historia walk z tego okresu, a szczególnie wspomnianych czterodniowych walk, poza krótkimi relacjami częściowo publikowanymi, nie doczekała się dotąd niestety bardziej szczegółowego opracowania.

— W społeczeństwie ziemi włoszczowskiej i wśród żyjących jeszcze uczestników tych walk pamięć jest żywa. Polegli z I baonu 2 pp „Nurta”, którzy pochodzili z dość odległych terenów, zostali pochowani na cmentarzu w Olesznie, natomiast mogiły poległych z 74 pp, pochodzących z obwodów włoszczowskiego i radomszczańskiego, znajdują się przeważnie na swych rodzinnych, lokalnych cmentarzach, pochowanych bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. Pamięć poległych z 74 pp uczczona została tablicami honorowymi: w Katedrze Częstochowskiej oraz w kościołach parafialnych we Włoszczowie, Radomsku, Żytnie, Dąbrowie Zielonej i w klasztorze OO Dominikanów w Gidlach. W dniu 26 X 1986 r. nastąpi osłonięcie i poświęcenie tablicy honorowej w kościele parafialnym w Kossowie. Ponadto postawione zostały skromne pomniki, poświęcone pamięci żołnierzy 74 pp na miejscu walki pod Krzepinem i pamięci żołnierzy ppleg w Chotowie.

kpt. prof. dr Florian Budniak



## 6. WIELKOPOLANIE W 27 WOŁYŃSKIEJ DYWIZJI AK

Wśród wielu Wielkopolan walczących w 27 WD AK zasługuje na szczególne uznanie śp. mjr Franciszek Pukacki ps Gzyms, dowódca I/45pp.

Urodził się 29.01.1916 roku w m. Wyskoć w pow. kościańskim. Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty — Ostrów Komorowo. Promowany na pierwszy stopień oficerski w dniu 1 września 1939 roku. Za nocny atak na bagnety w Łęczycy przeprowadzony w czasie bitwy nad Bzurą, jako dowódcę II plut. w 8 komp. 66 pp przedstawiono do odznaczenia Krzyżem Virtuti Militari.

Po przedostaniu się resztek pułku do Warszawy, walczy tam zanim nie zostaje ranny. Po wyleczeniu rany, przez Węgry dostaje się do Marsylii, a następnie z tysiącami żołnierzy WP do Wielkiej Brytanii. Otrzymuje przydział do IV Brygady Kadrowej, która staje się załącznikiem I Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Po przeszkoleniu dywersyjnym w końcu 1940 roku zgłosił się do służby w kraju, z 3/4 marca 1942 roku jako jeden z pierwszych (cichociemnych) wylądował w Polsce pod Wyszkowem. Skierowany zostaje do „Wachlarza” pod komendą „Ponurego” wyjechał na Wołyń. Zorganizował i dowodził placówką dywersyjną w Szepetówce. Przez całą jesień i zimę 1942/1943 roku patroli dywersyjne „Gzymsa” działały na odcinku Berdyczów — Fastów — Sławuta, a nawet niektóre zgrupowania docierały do Charkowa. Od lipca 1943 roku rozpoczęto zbrojną ochronę ludności polskiej przed mordami dokonywanymi przez bandy UPA.

Na początku 1944 roku „Gzyms” otrzymuje rozkaz dołączenia do tworzącej się 27 Wołyńskiej Dywizji w rejonie Kupiczowa. Przeprowadza 82 żołnierzy dobrze wyszkolonych i obejmuje dowództwo I/45pp. Pierwszą walkę w ramach Dyw. stoczył 22.03.1944 roku pod Turopinem, potem było ich bardzo wiele na całym szlaku bojowym 27 WD AK.

Mjr Pukacki „Gzyms” był dowódcą wielkiego formatu, zadziwiał wszystkich odwagą i wielką pomysłowością, był wymagającym ale jednocześnie bardzo dbającym o swoich podwładnych. Jego żołnierze z Wołynia mówią o Nim z wielkim uznaniem i miłością. Oczywiście jest, że swoją sławę również dopisał do historii konspiracji Okręgu Wielkopolskiego AK.

Okupant nie oszczędził jego rodziny działającej w konspiracji — zginęli w Żabikowie k. Poznania.

Mjr F. Pukacki zmarł nagle 4.11.1980 roku i pochowany został w Krotoszynie.

Mam nadzieję, że koledzy z AK w Krotoszynie nie zapomną o Nim i Jego miejscu spoczynku.

Żołnierz I/45pp 27 WDP AK  
Biernacki Konstanty „Kurek”

## 7. ZASADY WERYFIKACJI

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej jako organizacja Żołnierska i kombatancka, musi dbać o czystość swoich szeregów. Ideowe przesłanie zawarte w tymczasowym Statucie Związku zobowiązuje naszą organizację jako całość oraz wszystkich członków organizacji do „obrony godności, dobrego imienia i pamięci żołnierzy Armii Krajowej”. Ta myśl narzuca w sposób szczególny obowiązek dbałości o nieposzlakowaną prawdość członków, stanowi o potwierdzeniu ich żołnierskości w oparciu o świadectwa nie budzące zastrzeżeń.

Kierowana wspomnianym Statutem Związku oraz „Instrukcją w sprawie stosowania regulaminu przyjmowania i skreślenia członków ...” Komisja Weryfikacyjna Okręgu Wielkopolska SZŻAK, obejmująca swym działaniem sześć województw, wypracowała stosowne kryteria przyjmowania członków — żołnierzy AK, odnoszone do okoliczności czasu i miejsca. Fakt, iż od zakończenia wojny, a więc od działań żołnierskich minęło blisko pół wieku, jest poważnym utrudnieniem zarówno w pracach Komisji Weryfikacyjnej, jak również w możliwości przedłożenia przez żołnierzy Armii Krajowej odpowiednich materiałów — dowodów przynależności.

Najkrócej zestaw sprawdzianów przynależności można ująć następująco:

1. Złożenie przysięgi (gdzie, kiedy, przed kim) na rotę Armii Krajowej, następnie włączenie do oddziału, placówki.
2. Udział w walce z nieprzyjacielem z bronią w ręku, potwierdzony przez współuczestników akcji lub przez dowódcę.
3. Wiarygodne świadectwo zweryfikowanego wcześniej dowódcy.
4. Inne pisemne dokumenty przynależności do oddziału (pododdziału) AK.
5. Świadectwa urzędowe: dokument zwolnienia z więzienia za przynależność do AK, oświadczenie Komisji Likwidacyjnej do spraw AK, obce (rosyjskie) dokumenty o zwolnieniu z gułagu, więzienia, internowania (ew. zaświadczenie o przejeździe granicznym po zwolnieniu).
6. Świadectwo potwierdzone przez dwóch świadków — wiarygodnych i zweryfikowanych — (tu baczycь należy, by nie były to oświadczenia koleżeńsko-wzajemne).
7. Życiorys o niepodważalnych cechach prawdziwości (powołanie się na miejsce, czas, dowódców — pseudonimy lub nazwiska), inne okoliczności uwiarygodniające zeznanie.
8. Karta kombatancka.

\* \* \*

Rodzaje sprawdzianów wyszczególnionych powyżej należy traktować wyłączaąco, to znaczy przynajmniej jeden punkt w/w zestawu kryteriów winien być spełniony. W ostateczności OKW będzie odwoływała się do faktu złożenia przysięgi lub potwierdzonego udziału w walce.

OKW pracuje „na dokumentach”, uzyskanych po wstępnej weryfikacji danego środowiska. Z zasady więc nie zna weryfikowanych Kolegów. W wypadku niewystarczającego świadectwa przynależności, dokumenty będą odsyłane zainteresowanym dla uzupełnienia. Jeżeli po dodatkowym skompletowaniu materiałów weryfikacyjnych okaże się, że nie spełniają wymogu wystarczalności, istnieje możliwość przyjęcia ubiegającego się do SZŻAK jako członka współpracującego.

W wypadku ujawnienia nowych materiałów osobowych o podstawowym znaczeniu, postępowanie weryfikujące może być wznowione dla wydania nowej decyzji.

OKW apeluje do Kolegów jeszcze nieweryfikowanych o dokładne wypełnianie ankiet i załączenie życiorysów dotyczących głównie lat 1939—1945 z podaniem daty przysięgi żołnierza AK i uczestnictwa w walce z bronią w ręku.

Przemysław Bystrzycki  
Przewodniczący Okręgowej  
Komisji Weryfikacyjnej (OKW)  
SZŻAK Wielkopolska

Poznań, maj 1990

## 8. LIST KOL. JARCZEWSKIEGO

Z dużym zadowoleniem wziąłem do ręki Nr 1 „Biuletynu informacyjnego”. Wydawanie tego rodzaju periodyku wydaje się ze wszech miar potrzebne i pożądane dla członków Żołnierzy Armii Krajowej naszego Okręgu.

Pierwszy numer był ściśle informacyjny, sądzę, że następne przyniosą poza niezbędnymi informacjami, również część wspomnieniową członków zrzeszonych w naszym Okręgu.

Głównym jednak powodem radości i zadowolenia był format i szata graficzna.

W czasie okupacji „Biuletyn informacyjny” dochodził do nas żyjących na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa mniej lub więcej regularnie, — ale dochodził, informował, podtrzymywał na duchu, krzepił i przekazywał rzetelną prawdę o sprawach bieżących, naświetlał i wyjaśniał wątpliwości.

„Biuletyn informacyjny” jak wiadomo wydawany w Warszawie, rozprowadzany był nie tylko w całym GG, ale również docierał na ziemie wcielone do Rzeszy i ziemie wschodnie w rejony Lwowa i Wilna.

Po upadku Powstania, po krótkiej przerwie, Okręg krakowski przejął kontynuację dzieła prowadzonego w Warszawie przez całą okupację i ostatnich kilka numerów wydano w Krakowie.

Załączam odbitkę-ksero ostatniego numeru (Nr 3/317) „Biuletynu informacyjnego z dnia 19 stycznia 1945 r.” ze znanym „Ostatnim Rozkazem Dziennym Gen. Okulickiego”.

Na oryginalnym egzemplarzu „Biuletynu informacyjnego z 19.01.1945”, nie żyjący już dziś znany poligraf — drukarz Jan Kuglin — przedwojenny dyrektor Drukarni Rolniczej w Poznaniu, zamieścił odręczny zapis następującej treści:

„Biuletyn ten jak i kilka poprzednich wydrukowany został w drukarni „Akropol” w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej. Składał (na linotypie) Antoni Nowakowski, drukował Jan Kuglin (jun.), inni i Marian Jarczewski, pod zarządem Jana Kuglina (sen.), — kierownika techn. drukarni Akropol”.

Pracując w końcu 1944 i w początku 1945 roku w drukarni „Akropol”, brałem udział w całym procesie przygotowania i druku, a zwłaszcza ekspedycji całego nakładu do miejsc skąd odbywał się dalszy kolportaż.

Tak więc mając osobiste powiązania z „Biuletynem” z tamtych lat, życzę Zespołowi Redakcyjnemu, aby wydawany obecnie każdy nowy numer „Biuletynu informacyjnego”, był przez grono czytelników równie oczekiwany, jak było to w tamtych trudnych wojennych czasach.

Marian Jarczewski  
ul. Galla 18/8  
60-561 Poznań

Poznań 23.01.1990

Załącznik — Ksero-kopia „Biuletynu informacyjnego” z 19 stycznia 1945

## 9. PODZIĘKOWANIE

Zarząd Okręgu Wielkopolska ŚSŻAK składa Kolegom:

1. Kpr. podch. AK mgr. Eugeniuszowi Rudzińskiemu b. prezesowi Zarządu Inspektoratu Kępno,
  2. Mgr. Jerzemu Zielonce — dotychczasowemu prezesowi Zarządu Inspektoratu Leszno z siedzibą w Kościanie,
- serdeczne podziękowanie za owocny trud w zorganizowaniu i kierowanie Inspektoratem, bezprzykładne, społeczne zaangażowanie się w dzieło odtwarzania i utrwalania struktur Armii Krajowej.

Z zadowoleniem przyjmujemy chęć dalszej współpracy z naszym Związkiem.

## 10. GROBY POMORDOWANYCH AKOWCÓW

Wobec odwagi i sumienia ze strony b. funkcjonariuszy UB w ujawnianiu miejsc swoich zbrodni popełnionych na patriotach polskich, tą drogą chciałbym poinformować społeczeństwo, że jeszcze poza grobami na Służewcu i innymi kryjącymi ofiary zbrodniczego procederu organów bezpieczeństwa jest jeszcze takie miejsce koło Poznania w Biedrusku — gdzie w latach 50-tych, z więzienia w Poznaniu, nocą przewożono samochodami ciężarowymi po kilkudziesięciu żołnierzy AK i przy świetle reflektorów rozstrzeliwano ich. Doły wyrównywano i sadzono na nich drzewa. Prawdopodobnie topole. Skąd my to znamy? Co nam to przypomina?!

Egzekucje wykonywali żołnierze specjalnego plutonu egzekucyjnego KBW w Poznaniu. Jeden z żołnierzy tego plutonu, pochodzący z Trawnik, woj. lubelskiego, za odmowę wykonania rozkazu strzelania do AKOWCÓW został po prostu zgnojony w karcerze zalany wodą, gdzie był trzymany przez miesiąc.

Aresztowanych żołnierzy AK, z więzienia w Poznaniu, przewożono na miejsce egzekucji nie tylko do Biedruska, ale przede wszystkim do wsi Annowo k. Poznania, gdzie dokonywano masowych rozstrzeliwań AKOWCÓW i innych więźniów politycznych. Ludobójczymi akcjami kierowali funkcjonariusze NKWD, przebrani w mundury WP, kpt. Frołow i mjr Szczadrin.

W więzieniu poznańskim na Raclawickiej, w owym okresie, za próbę ucieczki (gdy chwycony za gardło żołnierz, otwierający cele zdążył zaalarmować wartownię) wszystkim więźniom owego dnia powiązano ręce kolczastym drutem i masowo rozstrzelano. Rozstrzeliwań dokonywał specjalny pluton egzekucyjny. Na miejscu straceń teren wyrównano i zasadzono drzewa.

J.G.  
Lublin  
(ŁAD Nr 43/89)

## 11. KOMUNIKAT

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej zwraca się do członków Związku, ich rodzin oraz znajomych z prośbą o dostarczanie informacji, dokumentów, innych materiałów dotyczących zbrodni stalinowskich, dokonywanych na żołnierzach AK w latach 1944—1956. Jesteśmy zarówno zainteresowani relacjami na temat tych zbrodni, jak wskazywaniem ew. miejsc pochówku



zglądzonych. Materiały te będą służyły naszemu Związkowi do wniesienia odpowiednich roszczeń prawnych na ręce władz Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacje i materiały prosimy kierować na adres: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej — Okręg Wielkopolska, Poznań, aleja Niepodległości 18, pokój nr 33; jeżeli osobiście — w godz. 10-13, w poniedziałki lub w środy do Zarządu Okręgu.

Światowy Związek Żołnierzy AK  
Okręg Wielkopolska

Poznań, dn. 30 maja 1990 r.

## 12. WYCIĄG Z PROTOKÓŁU NR 5/90 ZARZĄDU OKRĘGU WIELKOPOLSKIEGO ŚZZAK

Na Walnym Zebraniu Związku, 14-15 marca 1990, podjęto uchwałę o niemożności równoczesnego przynależenia do naszej organizacji oraz do ZBOWiDu.

W związku z powyższym, przynależność do naszego Związku wyklucza równoczesną przynależność do ZBOWiD lub organizacji na bazie ZBOWiD powstałej.

Należy wystąpić z b. ZBOWiD i postawić wniosek o wydanie potwierdzonych kserokopii dokumentów weryfikacyjnych.

Jest to ważne ze względu na podział funduszu kombatanckiego.

## 13. Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

W dniu 26 maja br. odbył się w Miłosławiu pogrzeb zmarłego prezesa Koła Obwodowego ŚZZAK we Wrześni, por. „Dębiny” Alojzego Plucińskiego.

W pogrzebie wziął udział poczet sztandarowy i delegacja Okręgu Wielkopolska z prezesem rtm rez. mgr. Stefanem Ignaszakiem, który w krótkim przemówieniu pożegnalnym przedstawił żołnierski szlak bojowy Zmarłego. Od udziału w walkach września w szeregach 69 pp po uczestnictwo w końcowych walkach w II korpusie gen. Andersa.

Już od maja 1940 por. „Dębina” rozpoczął działalność konspiracyjną w SZP ZWZ w Warszawie, a od marca 1942 w ekspozyturze wywiadu strategicznego Okręgu Krakowskiego Armii Krajowej.

Od czerwca 1944 przydzielony ponownie do Okręgu Warszawskiego AK, bierze udział w Powstaniu Warszawskim na Starówce i w Śródmieściu jako d-ca plutonu 2 kompanii batalionu szturmowego „Nałęcz”.

Po ucieczce z obozu niemieckiego w Sandbastele, w marcu 1945 dociera do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Dwukrotnie ranny — odznaczony był 2-krotnym Krzyżem Walecznych i złotym Krzyżem Zasługi z mieczami.

# 14. INFORMACJA STATYSTYCZNA

Na dzień 31.12.1989 uprawnienia kombatanckie posiadało 705.400 osób (w tym 68.200 kobiet) wg środowisk przypadają na:

— żołnierzy WP z 1939	— 181.300 osób
— żołnierzy WP z 1944—1945	— 129.600 osób
— tzw. „utrwalaczy władzy”	— 95.900 osób
— Armie Krajową	— 93.900 osób
— byłych więźniów hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych	— 43.900 osób
— Bataliony Chłopskie	— 41.400 osób
— żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie	— 15.800 osób

Średni wiek kombatanatów: wynosi 70-71 lat.

26,9% nie przekroczyło 65 lat

26,9% ma ponad 75 lat

7,6% ma ponad 80 lat

Wg danych ZUS, w roku 1989

43.200 osób otrzymywało renty inwalidów wojennych

38.000 osób otrzymywało renty więźniów obozów koncentracyjnych

20.000 osób otrzymywało wyjątkowe renty kombatanckie

(Kombatant — Biuletyn MP i PS Nr 1/90)

---

W Y D A W C A: ZARZĄD OKRĘGU WIELKOPOLSKA — ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Poznań, al. Niepodległości 18 p. 33, tel. 696-918

Komitet Redakcyjny: *Florian Budniak, Przemysław Byszczycki, Jarosław Marzyński, Jerzy Schmidt*

Opracowanie edytorskie: *Jerzy Schmidt*

SKwP-ZGI-OP-53/90 nakł. 1200

---